

Przeznaczeni, aby prowadzić: Jak stać się liderem, którego zaprojektował Bóg

Mac Hammond



Podążaj za liderem.

Jest to gra tak prosta, że nawet dziecko potrafi w nią grać. Wszystko, czego potrzebujesz, to jednej odważnej osoby, podążającej na czele, oraz kilku innych ludzi, na tyle kooperatywnych, aby podążać za nim. Prawda?

Nie zupełnie. Ale, niestety, jest to fałszywa i błędna idea, którą wielu wierzących dziś wyznaje. Jest to idea, która blokuje wzrost wielu Chrześcijan w biznesie, służbie a przede wszystkim w Kościele. I to jest czas, aby zacząć to zmieniać.

To czas, aby stać się liderami, jakimi Bóg pragnie, abyśmy byli.

Na pierwszy rzut oka, może wydawać się, że mamy więcej liderów i przywódców, niż potrzebujemy. Ale jeśli powiemy sobie prawdę, i oszacujemy, ilu ich jest w rzeczywistości, okaże się, że są to jedynie ludzie, którzy myślą, że są liderami – ale tak naprawdę nimi nie są.

Wybaczcie mi ten bezpretensjonalny ton, ale słowo lider oznacza osobę, posiadającą zdolność do pozyskiwania naśladowców. Odnosi się on do kogoś, który ma zdolność do wywierania wystarczającego wpływu na otaczających go ludzi, aby przekonać ich do pójścia w określonym kierunku. Osoba, która idzie na przedzie sama, bez żadnej osoby podążającej za nią, urządza sobie tylko spacerek!

Innym zasadniczym wyróżnikiem przywództwa jest zdolność do „zarządzania” tymi, którzy za przywódcą podążają, w celu osiągnięcia wyznaczonego celu lub pożądanego rezultatu. Innymi słowy, prawdziwy lider może mobilizować ludzi, osiągać cele i czynić, że rzeczy się dzieją.

Coś więcej niż tytuł

Po przeczytaniu kilku powyższych akapitów, chciałbym teraz, żebyś odpowiedział sobie na pytanie: „Czy jestem liderem?”

Jeśli narodziłeś się na nowo, zostałeś powołany do tego, aby być jednym z nich. To jest zupełna prawda. Nawet na najniższym poziomie, każdy członek ciała Chrystusa jest przeznaczony do tego, aby wprowadzać innych do Królestwa Bożego. Jesteśmy powołani, aby mieć na ludzi wpływ przez Jezusa.

Kiedy jesteśmy wierni w tej dziedzinie, Bóg będzie nas promował do wyższych pozycji liderów. Mówiąc wprost: to właśnie w tym miejscu zaczyna się problem. Dzieje się tak, ponieważ wielu ludzi myśli, że jeśli otrzymali tytuł lub stanowisko, może to ich uczynić przywódcami. Nic nie jest bardziej odległe od prawdy.

Nie ma to żadnego znaczenia, co mówi nam sygnatura na twoich drzwiach, nie ma znaczenia jak bardzo uzdolniony jesteś technicznie, jak wiele naukowych poziomów osiągnąłeś, jak wielką i gruntowną masz wiedzę produktową czy marketingowego sprytu; prawdziwym liderem stajesz się tylko wtedy, kiedy podążasz za przykładem największego lidera wszechczasów, Pan Jezusa Chrystusa.

W Ew. Jana 10, Jezus porównuje Swój przywódczy styl do pasterza:

„Kto zaś wchodzi przez drzwi, jest pasterzem owiec. Temu odźwierny otwiera i owce słuchają jego głosu, i po imieniu woła owce swoje, i wyprowadza je. Gdy wszystkie swoje wypuści, idzie przed nimi, owce zaś idą za nim, gdyż znają jego głos. Za obcym natomiast nie pójdą, lecz uciekną od niego, ponieważ nie znają głosu obcych. ... Ja jestem dobry pasterz i znam swoje owce, i moje mnie znają. Jak Ojciec mnie zna i Ja znam Ojca, i życie swoje kładę za owce.” (w. 2-5,14-15).

Poznanie siebie

Pierwszą rzeczą, na jaką chciałbym, żebyśmy zwrócili uwagę w tym fragmencie, jest fakt, że Jezus powiedział, że owce podążają za nim, ponieważ Go znają i On zna je. Co to znaczy: poznać kogoś? Oznacza to posiadanie wspólnej relacji.

Dlatego, zgodnie ze słowami Jezusa, przywództwo zawiera się przede wszystkim w umiejętności nawiązywaniu relacji.

Świecki świat natknął się na ten fakt kilka lat temu. Ludzie sądzili, że odkryli coś wielce niesamowitego. (Zawsze jest to dla mnie niezwykle śmieszne, kiedy świat odkrywa zasadę, która istniała już w Biblii od dwóch tysięcy lat).

Ostatnie badania na Uniwersytecie Stanford, przeprowadzone na kilku tysiącach kierowników ze świata korporacji i przemysłu wytwórczego, wykazują, że 85% sukcesu tych ludzi w biznesie nie wynika z ich wiedzy produktowej ale raczej z ich zdolności i umiejętności nawiązywania i utrzymywania dobrych relacji z ludźmi.

Jest to biblijna prawda, i podobnie jak w służbach i kościołach, funkcjonuje ona również w świecie biznesu. Bez względu na to, co jest twoją sferą wpływów, nie możesz skutecznie kierować, dopóki nie będziesz w stu procentach przekonany, że znasz ludzi, których prowadzisz oraz że oni znają ciebie.

Niektórzy mogą powiedzieć, że jest to niemożliwe. Ale pomimo wszystko, jeśli organizacja ma strukturę, składającą się z setek czy nawet tysięcy osób, głowa tej organizacji, nie jest w stanie poznać ich wszystkich osobiście. Więc jakie jest rozwiązanie?

I znów, świat biznesu odkrył to, o czym Jezus mówił już dawno temu: Jedna osoba administracyjnie i funkcjonalnie nie jest w stanie kierować więcej niż dwunastoma osobami. Dlatego, w większych organizacjach czy przedsiębiorstwach, najwyższy przywódca, prezes czy dyrektor, musi szkolić grupę dwunastu (lub mniej) kierowników, którzy są niżsi rangą od niego. Ci liderzy z kolei, kształcą kolejnych liderów pod sobą, i tak dalej.

Zatem, nie ma to znaczenia, jakie posiadasz zdolności przywódcze, ale raczej ludzie, których ty, jako lider, potrzebujesz poznać. Oznacza to, że musisz spędzać czas z każdym z nich, nie tylko dając im instrukcje i wskazówki, ale rozmawiając z nimi, i ucząc ich rozumieć ich priorytety, system wartości, rzeczy, które ich motywują lub zniechęcają, ich zalety i wady.

Jako ich lider, potrzebujesz wiedzieć, jak reagują na przeróżne sytuacje. Potrzebujesz odkryć te sfery ich życia, w których potrzebują wsparcia i pomocy oraz odnaleźć te cechy w nich, które pomogą ci osiągnąć zamierzony cel.

Równie ważnym jest to, aby mogli znać ciebie – nie tylko od strony „wielkiego przywódcy” skrywającego się pod maską swojego autorytetu, ale prawdziwego, szczerego ciebie! Takim, jakim jesteś!

Oznacza to, że potrzebujesz otworzyć się i być szczerym z tymi, których prowadzisz. Musisz być pewny, że nie nosisz w sobie jakichś ukrytych motywów, których oni nie widzą; mówić jedno, a myśleć coś zupełnie innego; albo wyznawać lojalność w stosunku do nich, jako jednostek, a następnie postępować, jakby twoją jedyną troską było osiągnięcie swojego celu.

W 1 Liście do Tesaloniczan 5 rozdziale, apostoł Paweł daje chrześcijanom oficjalne pozwolenie *„abyście znali tych, którzy pracują wśród was, są przełożonymi waszymi w Panu i napominają was; Szanujcie ich i miłujcie jak najgoręcej dla ich pracy. Zachowujcie pokój między sobą”* (w.12-13). Zauważ proszę relację pomiędzy poznaniem a szanowaniem. Szacunek i poważanie nie jest czymś, co może się wydarzać. Pojawia się raczej, kiedy ludzie zapoznają się z osobami, którym służą i zaczynają im ufać.

Bądź ten sam wczoraj, dzisiaj i ...

Oczywiście, jeśli ci, których prowadzisz, poznają ciebie i stwierdzą, że nie jesteś godny ich zaufania, będziesz miał problem. Dlatego jest to niezwykle istotne, abyśmy jako przywódcy, byli zaufanymi ludźmi.

Oznacza to na przykład bycie z ludźmi szczerym i bezpośrednim. Jeśli ktoś czyni coś, czego nie lubisz, lub co jest niezgodne z twoimi wskazówkami, nie krytykuj go za plecami. Nie ograniczaj mu premii ani nie wysyłaj mu wypowiedzenia. Po prostu porozmawiaj z nim szczerze.

Spotkaj się z nim osobiście i powiedz: „Popełniłeś błąd. Sądzę, że nie robiłeś tego

specjalnie. Więc porozmawiajmy o tym, a zobaczymy co da się zrobić, żeby więcej to się nie wydarzało”.

Możesz również podnieść swój poziom zaufania, poprzez bycie konsekwentnym. Powodem, dla którego możemy zaufać Jezusowi jest to, że On jest „wczoraj, dzisiaj i na wieki ten sam” (Heb. 13, 8). Nie możesz zaufać komuś, kto nie jest konsekwentny w swoim zachowaniu wobec ciebie.

Najgorszą osobą na świecie, dla której mielibyśmy pracować jest to ktoś, kto dzisiaj jest miły i uprzejmy w stosunku do nas, a drugiego dnia jest całkowicie odwrotnie. Pracodawca, który jest tak chwiejny i niezdecydowany, że jego pracownik nie jest w stanie nigdy przewidzieć, jak i na co on zareaguje. Dlatego pracownicy są niechętni do dzielenia się swoimi opiniami i pomysłami, ponieważ nie wiedzą, czy kierownik ich zbeszta czy cierpliwie i z ciekawością wysłucha wszystkiego, co mają do powiedzenia.

Nie postępuj tak. Daj ludziom, których prowadzisz powody do tego, aby mogli ci zaufać, poprzez równe i konsekwentne traktowanie ich w miłości, dzień po dniu. A potem spróbuj jeszcze raz, tak, jak czynił to Jezus, nie za pomocą szczekania z daleka, ale przez prowadzenie i pokazywanie drogi.

Przywódcze namaszczenie

Wróć na chwilę do Ewangelii Jana 10 a zobaczysz, co mam na myśli. Jezus mówi, że pasterz *„idzie przed nimi, owce zaś idą za nim, gdyż znają jego głos”* (w. 4). Pan pokazuje w tym miejscu, że skuteczny lider zawsze podąża na czele i postępuje tak, aby być przykładem dla tych, którzy go naśladowują.

Na przykład w moim kościele, wyznaczamy sobie cele każdego roku i precyzujemy liczbę osób, które przyjmą zbawienie do końca roku. W ostatnim roku było to 35 000 ludzi, ale zawsze ta liczba rośnie. Nie moglibyśmy jednak tego dokonać, gdybym powiedział ludziom w kościele: „A teraz, wy wszyscy, wychodźcie i świadczcie ludziom” i na tym zakończyć. Nie, zgromadzenie musiało zobaczyć ten cel, wyrażony poprzez życie pastora. Oni potrzebowali zobaczyć swoich liderów kształtujących wartości i dających im przykład do naśladowania.

Oto fakt, który z pewnością ci się przyda, na tak długo, jak Bóg powierzył tobie odpowiedzialność do bycia przywódcą: Jeśli nie widzisz cech charakteru, etyki pracy czy wartości, których oczekujesz od ludzi, którzy dla ciebie pracują, to tylko dlatego, że oni nie widzą ich w tobie.

Jako zbiorowość, ludzie, których prowadzisz, będą twoim lustrzanym odbiciem. (Nie mówię tu grupie osób, która będzie z wami jedynie przez kilka miesięcy, czy odosobnionych, problemowych przypadkach. Odnoszę się raczej do ogólnych trendów, które napotykasz pomiędzy tymi, którzy służą tobie przez znaczący okres czasu). Możesz uważać to za naturalny skutek ich obserwowania ciebie i uczenia się od ciebie. Owszem, to również ma miejsce, ale o wiele bardziej odnosi się to do ciebie niż do nich.

Biblia bardzo jasno naucza, że Bóg wyposaża tych, których powołuje. Więc, jeśli On wynosi Cię do miejsca odpowiedzialności, możesz być pewny, że On również namaści cię do nadawania kierunku dla ludzi pod twoją opieką. Jest to ponadnaturalna zasada i możesz zobaczyć, jak ona działa na każdym etapie przywództwa.

Weźmy za przykład rodziców. Bóg uzdolnił nas do ponadnaturalnego wpływu na kierunek życia naszych dzieci. I co więcej, najczęściej okazuje się, że słabości i niedociągnięcia u naszych dzieci odzwierciedlają nasz własny charakter czy sposób myślenia.

To dlatego w większości wypadków, rodzice, którzy są alkoholikami, wydają na świat alkoholików. Może myślisz, że takie dzieci będą stronić od alkoholu po tym, jak zobaczą destrukcyjny wpływ alkoholu na życie ich rodziców. Ale ze względu na ponadnaturalne namaszczenie przywódcze, niestety ale najczęściej podążają w ślady swoich ojców i matek, pomimo ich nienawiści do tego nałogu.

Kiedy, jako lider zrozumiesz tę zasadę, uświadomisz sobie, że jeśli chcesz poprawiać winy i słabości wśród tych, do których prowadzenia zostałeś wyznaczony i namaszczony, ta poprawa musi zacząć się od ciebie.

Pozwól, że zapytam cię teraz: Czy jesteś liderem?

Zostałeś do tego powołany. Niebo już to wie – ciało Chrystusa jest w desperackiej potrzebie powstania coraz więcej tych, którzy odpowiedzą na to wezwanie. Ludzie, którzy wiedzą, że przywództwo nie jest dziecinną zabawą. Ludzie, którzy gotowi są poświęcić czas, aby poznawać i być poznawanymi, zyskują zaufanie tych, którzy za nimi podążają.

Bardziej niż kiedykolwiek, Pan szuka ludzi, którzy podążać będą za swoim pasterzem. On oczekuje ludzi, którzy w każdej dziedzinie życia – w domach, biznesie, kościołach i społecznościach – będą prawdziwie prowadzić swoje owce.

Możesz być jednym z nich. Czy chcesz?



Mac Hammond jest pastorem dziewięcioletniego kościoła o nazwie Chrześcijańskie Centrum „Żywe Słowo” w USA w Brooklyn Park (Minneapolis). Wraz z żoną Lynne prowadzą szereg różnych aktywnych działań (między innymi prowadzą program telewizyjny, piszą książki, są zaangażowani w edukację) na rzecz szerzenia Słowa Bożego.

By otrzymać więcej informacji na ten Mac Hammonda lub Lynne odwiedź ich stronę internetową www.mac-hammond.org lub też napisz na adres: Mac Hammond Ministries, PO Box 29469, Minneapolis, MN 55428, USA.

Więcej artykułów autora po polsku znajdziesz na stronach:
www.oz.af.com.pl oraz www.af.com.pl